

Dnewnik zwraca się przeciw „niepoprawnym idealistom i marzycielom“ do opinii w Królestwie.

Większa jednak część ludności Królestwa Polskiego rozumie nas. Zrozumie nas cały stan handlowo-przemysłowy, który nietylko istnieje, lecz cieszy się dobrobytem, dzięki obrotom z tą Bugą i Niemną. Wystarczyłoby wskrzeszenie linii kolejnej na wschodniej granicy Królestwa Polskiego, a powstały tak szybko przemysł zginąłby z kretem, zatechłby. Zrozumieją nas właściciele większej i małej własności ziemskiej, nie wiedzieliby bowiem, co robić ze swą przemocą i owsem, gdyby w Królestwie Polskiem nie konsystowały wojaka rosyjskie. Zrozumieją nas właściciele domów, teatrów prywatnych i restauracji, właściciele sklepów, powozów — jednym słowem, wszyscy ludzie praktyczni — wszyscy producenci i pracownicy, ponieważ wiedzą, jak dużo życia dodaje żywość rosyjski w Królestwie Polskiem i jak wiele zostawia tutaj pieniędzy. Mówimy nie bez pewnej dumy: Rosyjski zarząd, szkoła rosyjska, rosyjska służba wojskowa, sąd rosyjski i przebywanie w kraju coraz większej liczby Rosyan, zrobiło już swoje chociaż w pewnej części; pomiędzy Królestwem Polskiem a Cesarstwem wytworzyły się już pewne związki, (potargi, które trudniej, niż się komuś zdawać może, niż tego mogliby żądać niektórzy. Jeżeli zaś związki te nie są jeszcze tak silne, jakby to było pożądanem dla dobra ogółu, to odpowiedzialność za to spada właśnie na prasę zagraniczną, stale drażniącą i podburzającą Polaków bardziej od nas, zdolnych do nękania głośnym nawoływaniem i patetycznym frazesom.

W powyższym ustępie cel artykułu widoczny. Chwilowe materyalne korzyści mają starczyć za wszystko. Mniejsza o to, że ze szkół nawet ludowych język polski wyparty, że w sądach rosyjska procedura, że dowolność na każdym kroku, a system ucisku narodowości łączy się z systemem antagonizmów społecznych i ciagle się wzmacnia, praktyczny zmysł winien wskazać, jakie korzyści stąd płyną na kraj, że napływ czynowników rosyjskich poniewierających miejscową ludność rozsypane ruble wycofane z Polski, że do Rosji idą transporta z fabryk Królestwa.

Niepostrzegamy praktycznymi względami i umiemy oceniać korzyści ekonomicznego rozwoju. Ale wzrost handlu i fabrycznego przemysłu niewynagrodzi podkopanych pojęć o własności, co wypływa na wierzch, ilekroć sprawa między większym właścicielem a właścicielami. — Mnożące ruiny obywateli wiejskich były skutkiem ciężkich represyj, a stan włóścian nieprzedstawia postępu, który jest niemożliwy przy braku szkoły w rodzimym języku. — Do stanu średniego zwraca się **Dnewnik**, do sfery przemysłu i handlu — i zwraca się w chwili, gdy jeden z wybitnych reprezentantów tego stanu, bez sądu wywieziony został w głąb Rosji. Owe węzły handlu między Rosją a Królestwem, nie mają tak bardzo słowistycznego charakteru, skoro miasta fabryczne mają ludność przybyłą z Niemiec i oglądają się więcej na Berlin, niż czują solidarność z Wielkorusją.

Nie możemy dostrzedz w artykule pominiętych tego, o czem donosi telegram z Petersburga, że jest to nowy program mający rokować niejaki zmianę na lepsze. Przeciwnie, widzimy tu dobitnie stwierdzone wszystkie *arcana* obecnego systemu.

Oto końcowy ustęp z poglądem na przyszłość:

W istocie dość wyjść ze świata fantazy, stworzonego przez tę prasę, a stanie się wyraźnym, iż rząd rosyjski nie myśli wcale wytyścić języka polskiego, jak to codziennie głosi *Ozas* e tutti quanti, dobija się zaś i zawsze dobijać się będzie tego tylko, żeby język państwowy stanął w tym kraju na stanowisku odpowiednim; stanie się wyraźnym, że rząd rosyjski nie dąży wcale do wytypienia narodowości polskiej lub pozbawienia jej indywidualności, lecz ubiega się i będzie się ubiegał o to, aby narodowość polska nie była w organizmie państwowym: żywołem rozkładowym. W miarę tego jak te pożądane objawy będą się ujawniały (lecz tylko wówczas) można będzie mówić o udziale Królestwa Polskiego w tych prawach i przywilejach, z których korzystają pozostałe państwa prowincje Wielko-Rosji.

Prawa te i przywileje mogą być nadane wówczas, jak to niedawno mówił polskiemu magnatowi pewien dostojnik rosyjski, *quand nos douleurs seront vos douleurs et nos joies — vos joies*.

Radzibyśmy ujrzeć dowody powyższego twierdzenia, że rząd rosyjski niedąży wcale do wytypienia narodowości polskiej lub pozbawienia jej indywidualności; stan obecny dotąd temu daje zupełne zaprzeczenie. Prasę polską poza granicą rządu rosyjskiego, jak dziś uciśniętą tak i ulgę pomijając nie będzie, jak uważa ważny fakt przywrócenia biskupów w opróżnionych dycejach. Co zaś się tyczy owej rozmowy przytoczonej, zakończymy odpowiedzią, którą jak słyszeliśmy miał dać ów magnat dostojnikowi rosyjskiemu:

Cessez d'abord d'augmenter nos douleurs.

KORESPONDENCA „OZASU.“

Lwów 18 grudnia.

(SS) Zbliża się chwila stanowiąca oznaczenia terminu, do którego prawo propinacji ma być pozostawione uprawnionym w całej swojej wyłączonej i rozciągniętej. Ustawa o zniesieniu pra-

wa propinacji orzeka. — że prawo to służyć ma uprawnionym jeszcze 26 lat, licząc od 1 stycznia lub 1 lipca, następującego po dniu, w którym orzeczenia o czystym dochodzie z propinacji, dla uprawnionych o całym kraju wydane, staną się prawomocnymi. Szósty rok trwa już czynność krajowej komisji dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacji. Jestto spory okres czasu, ale kto ma pojęcie w całym ogromie zadania, temu pewnie nie wyda się on za długim. Gdyby chodziło tylko o przewlekanie, jeszcze rok co najmniej mogłaby potrwać czynność, zanim w myśl ustawy wypadłoby oznaczyć początek 26-letniego peryodu trwania propinacji. — Komisja krajowa jednak zapewne jeszcze przed 1 lipca 1884 r. wyda owo ogłoszenie, w myśl którego d. 1 lipca 1884 r. stanowiąc o początek tego peryodu. Podstawę do takiego przypisania stanowczego kroku znajduje komisja w ustawie, która zastrzegła, że „poszczególne i ostatecznie jeszcze niezakończonyne sprawy ustanowienia czystego dochodu z prawa propinacji, — oraz w toku zostające spory o to prawo, nie wstrzymują rozpoczęcia racjonalnego peryodu.“ W ciągu pierwszego kwartału 1884 r. liczba spraw ostatecznie jeszcze niezakończonych będzie już tak nieznaczna, że można je traktować jako „poszczególne.“ Oznaczenie początku 26-letniego peryodu trwania propinacji ważną odegra rolę w obrocie majątków ziemskich, jako okoliczność wpływająca na znaczenie wartości i ceny. Dotąd bowiem brano w rachubę tylko kombinację, a teraz można już wzięść daty pozytywne. Nadto po rozpoczęciu 26-letniego peryodu przybędzie nowy czynnik rachuby, ile w przybliżeniu wynosić będzie cały fundusz propinacyjny w chwili, gdy w myśl ustawy wypadnie go użyć na wypłatę wynagrodzenia uprawnionym.

Wydział krajowy okólnikiem podał do wiadomości Wydziałów powiatowych szczegóły bliższe o asygnatach kasowych, wydawanych przez Bank krajowy. Chodzi tu o to, aby na te najwłaściwszą drogę chwilowej lokacji sprowadzić zapasy gotówki rozporządzałej, która w niejednej kasie powiatowej lub gminnej leży dłuższy czas bez żadnej fruktyfikacji. Zapasy tego rodzaju, gromadzące się w kasie krajowej, oczywiście nigdy nie leżały martwo, bo łatwość chwilowej lokacji we Lwowie pozwalała fruktyfikować je z możliwością rozporządzania każdej chwili. Obecnie, mając Bank krajowy pod ręką, Wydział krajowy, tak w interesie własnym, jak i instytucji jego zwierzchnicemu nadzorowi podlegającej, stanie się stałym klientem w dziale asygnat kasowych. Wkrótce zaprowadzi Bank krajowy nowy, na małe oszczędności głównie obliczony, dział lokacji. Będzie to rodzaj rachunku bieżącego, opiewającego na pewną wskazaną osobę, ale skombinowany z książeczkową formą wkładek oszczędności, dostępną dla kwot najmniejszych.

Szkole koronkarskiej w Kańczudzie, w powiecie Łańcuckim, podniesiona zostanie subwencja z funduszu krajowego o 300 zł. Zakład ten rzeczywiście zasłużył na większą pomoc, bo rezultaty, już dotąd osiągnięte, dają rekojmie, że pomoc kraju odbije się korzystnie nie tylko na doskonałej formie wyrobów, lecz także, co najważniejsza, na dobrobycie ludności. Już dziś działwa miejscowa ma, dzięki tej szkole, stały zarobek, który na razie wynosi mało, ale niezawodnie ciagle wzrastać będzie. Po kilkanaście złr. w ciągu roku zarabiają robotnice, a jedna z nich zarobiła nawet przeszło 50 złr. Wydaje się to bagatelką z lwowskiego lub krakowskiego punktu widzenia, ale w Kańczudzie kilkanaście złr. zarobionych w roku przez dziewczynkę, niedolną jeszcze do innego zarobkowania, ma znaczenie dla jej biednych rodziców.

Co do wydatności moralnych i materyalnych korzyści, między wszystkimi szkołami przemysłu domowego niezawodnie prym trzyma szkoła sycerska w Zakopanem. Rozwija się ona tak pięknie, że można już pomyśleć o nadaniu jej szerszego zakresu, do czego zmierza uchwała sejmowa, zalecająca reorganizację w tym kierunku, aby zakład ten przekształcony został na szkołę przemysłu drzewnego w ogóle. O stanie zakładu i jego zdolności do rozwoju w powyższym kierunku osobno pomówić wypadnie, gdyż pobieżnie rzecz ta nie może być traktowana.

Praga 16 grudnia.

List Dra Riegera do p. Edwarda Gregra, którego treść już dawniej podaliśmy, opiewa bardzo pojednawczo, mimo że właśnie najbardziej namiętnie pociśki Gregra zwracali się ku Riegerowi. Nie wiadomo mi są wcale intencje, jakie p. Riegerem kierowały przy stylizowaniu tego pisma, ale ton jego zdradza w każdym razie żywe, ale Gregrowi bez względu na to wszystko, co zaszyło, umożliwił przecież jeszcze wstęp do klubu, naturalnie pod tym warunkiem, jeżeli się on zdecydował wejść do klubu na tej samej zasadzie, jak inni członkowie. Pomijając okoliczność, czy nie lepiej było pozostać przy pierwotnej uchwale, dowiódł Dr Rieger wymownie, iż nieprzyjęcie Dra Gregra do klubu nie było wcale aktem osobistej zemsty, o którą *Narodni Listy* obwiniały Dra Riegera. Należy wprawdzie pozostawić rozprawę samego p. Gregra, czy wstąpienie do klubu po tylokrótnej manifestacji przeciw klubowi i mimo przekonań swych uważa za rzecz możliwą, nie można jednak pomijać faktów, iż z *Narod. Listy* wyzyskał choć pismo Dra Riegera. Pismo Riegera, pismo ów dziennik, chce, jak się zdaje, dać do zrozumienia, że większość klubu zerwie po świętach Bożego Narodzenia z swą poręczoną uchwałą i przyjmie Dra Gregra do swego grona.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Stanisława Kominkowskiego w Łudmirzu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowym Targu.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu nadało posadę kontrolora przy urzędzie sprzedaży soli, w Łanczyńcu adjunktowi podatkowemu, Edwardowi Sarneckiemu.

Sprawy krajowe.

Posel do Sejmu krajowego z mniejszych posiadłości okręgu Staro-Sąddeckiego, p. starosta Zborowski, zaprasza reprezentantów, względnie

wyborców wszystkich gmin, do tegoż okręgu należących, na 19 grudnia b. r. do Staro-Sądca, gdzie po wyjaśnieniu ważniejszych czynności sejmowych, ma zażądać od swych wyborców jasnego wyszczególnienia dalszych postulatów, dających na gruncie samorządu do rozwoju moralnego i podniesienia bytu materyalnego w kraju.

Ziemie Polskie.

W sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, poseł X. Jazdzewski podniósł skargę na tendencyjny system ministerstwa wobec sejmów polskiej narodowości. Odwoławszy się na wstępie do praw zagwarantowanych dla narodowości polskiej i słów króla Fryderyka Wilhelma III, wyklazał, jaka i pod tym względem Polakom dzieje się krzywda. Sędziowie polscy są albo pomijani przy awansach, albo przenieszeni do innych prowincji. Niemasz ani jednego rady Polaka w Poznaniu, ani jeden Polak nie jest prezesem w sądach ziemiankich. Wszystkie wyższe stanowiska w sądownictwie zajmują wyłącznie Niemcy z innych prowincji.

X. Jazdzewskiemu odpowiadał minister Dr Friedberg, ale zamiast odpiernienia zarzutów przyznał, że kieruje się w tej mierze tradycjami, jakie zastał, że tradycje te muszą mieć źródło w tem, że sędziów Polaków nie można uważać za dobrych Prusaków. W twardej i bezwzględnej swj odpowiedzi minister wywoływał wspomnienia rewolucji 1863 roku, a nadto dorzucił słowo groźby.

X. Jazdzewski nie został winny odpowiedzi: grób ani nie miota, ani się ich nie lęka. Stwierdzając, co pierwszy powiedział, podniósł on zarzuty przeciw przesłowi sądu w Poznaniu von Kunowski, który mimo polskiego nazwiska okazał, iż jest mężem stronnictwem w najgorzejtem tego słowa znaczeniu i przy każdej sposobności okazuje wgardę dla narodowości i języka polskiego. Mowa oddaje uznanie kilku poprzednikom prezesom sądu w Poznaniu, którzy, lubo Niemcy, postępowaniem swoim nie wzbudził niechęci.

Polemizując z kilkoma mowcami: Güntherem, Tiedemanem, Bismarkiem (synem), odpowiada między innymi na twierdzenie, że Niemcy w Poznaniu wyciągali do Polaków rękę do zgody, ale ich odepchnięto: „tą rękę, która bije, która do kucza, która krzywdzi, nie istnieje nie takimi frazesami; możecie po waszej stronie zyskać poklaski, ale nas ani nie zadowolicie, ani nie uspokoiacie.“ Na słowa Dra Wehrnego, że Polacy powinni więcej się w ojezyzną pruską i być Prusakami, w polskim języku, odpiara X. Jazdzewski: „dla nas jest i pozostanie na pierwszym miejscu Ojezyzna tam, gdzie jest nasze serce.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 grudnia.

Najj. Pan podpisał d. 14go b. m. nominację biskupa krakowskiego X. Danajewskiego na tajnego radcę — o czem X. Biskup otrzymał wczoraj urzędowe zawiadomienie. Dziś duchowieństwo składało X. Biskupowi powinszowania nowej dostojności.

W uzupełnieniu wiadomości podanych o przebiegu obrad i wyniku głosowania na zebraniu profesorów tutejszych zakładów szkolnych wyższych, dodać należy, że ponieważ prof. Józef Rozwadowski, złożony chorobą, rzekł się obowiązków członka Wydziału, miejsce jego zajmie Dr Stanisław Stodolak w myśl uchwały Zgromadzenia, powziętej na wniosek Dra Zatheya, aby miejsce ustępującego z pomiędzy wybranych członka, ten zajął kandydat, który największą liczbę głosów po nim otrzymał, a do zakładu tegoż samego należy.

Organizacja Stowarzyszeń rzemieślniczych i przemysłowych. Zgromadzeni wczoraj w Wydziale III Magistratu drukarze i litografowie zorganizowali się w stowarzyszenie, wybierając przewodniczącym p. Wincentego Korneckiego, a zastępcą przewodniczącego p. Marcina Salba. Do Wydziału weszli pp.: Józef Łakociński, Andrzej Szyjewski i Jan Gadowski, wreszcie p. Jan Pacanowski, jako zastępcę. Delegatami na Zgromadzenie Towarzystwa sztuki drukarskiej i litografów wybrano pp.: Ignacego Stelolę i Andrzeja Szyjewskiego. Według uchwał powziętych wczoraj przez zgromadzonych, Wydział składa się z przewodniczącym, jego zastępcy i 3 członków Wydziału. Czas nauki uczniów trwać ma najmniej 3, a najwyżej 4 lata. Każdy uczeń, kończący praktykę, ma się poddać egzaminowi, mianowicie winien wykonać odpowiednią robotę pod nadzorem jednego z członków Wydziału. Komisarzem rządowym dla Towarzystwa drukarzy i litografów będzie p. Tomasz Poledniak, adjunkt Magistratu. Zwrócić musimy uwagę nowo wybranemu Wydziału, iż według § 119 c) nowej ustawy, urzędować winien trzy lata.

W piątek d. 21 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się zgromadzenie księgarzy, utrzymujących czytelnie oraz wykazy.

II Walne Zgromadzenie Towarzystwa technicznego krakowskiego, odbędzie się w sobotę d. 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek, nad sklepem p. Hawelki). Porządek dzienny zawiera: sprawozdanie kasowe, sprawozdanie sekretarza, uchwalenie budżetu na r. 1884 i wybory zarządu na r. 1884 (dokończenie). Dla porozumienia się w sprawie wyborów, odbędzie się w piątek d. 21 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa Zgromadzenie przedwyborcze.

Wczorajszy Nr *Nowej Reformy* został przez Prokuraturę skonfiskowany.

Na pomnik Adama Mickiewicza nadesłało do rąk Prezydenta miasta Stowarzyszenie stolarzy lwowskich za pośrednictwem Administracji *Gazety Narodowej* 5 złr. Kwotę tę złożono na książeczkę *tu kasy Oszczędności* L. 62,243.

Na pomnik Mickiewicza wpłynął z wczoraj Mickiewiczowskiego następujący fundusz: Sprzedaż biletów przyniosła 738 złr., nadatków złr., 239 ct. 15, sprzedaż programów 126 złr. 10 marek (5 złr. 50 ct.), razem 1,208 złr. i 95 centów. Wydatki wyniosły 312 złr. 15 ct. Zestawienie: Dochód 1,208 złr. 95 ct., rozchód 312 złr. 15 cent. Pozostało czystego dochodu 896 złr. 80 ct. Sumę tą po odliczeniu zaliczek, danej komiteciowi bafu Mickiewiczowskiego, złożono w Kasie Oszczędności na książeczkę Nr 60,709.

W końcu spełnia komitet miły obowiązek, składając podziękowanie wszystkim tym osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do uświetnienia wczoraj, a w szczególności: Pannie Natalii Ja-

nothównie, pp. Wł. Żeleńskiemu, St. Niedzielskiemu, Podwyżyskiemu i p. Wrońskiemu, nadto orkiestrze, Towarzystwu Muzycznemu, pp. Gieszczykiewiczowi, Decowi, Reichowi i szanownym amatorom i amatorkom.

Ign. Rosner, przewodniczący komitetu wieczorku Mickiewiczowskiego.

Komiteć balu na korzyść Weteranów z roku 1831 ukonstytuował się, jak następuje: na prezesa zaproszono hr. Stanisława Tarnowskiego, na wiceprezesa p. Antoniego Kłobukowskiego. Sekretarzem wybrano p. Juliana Tołłoczke. Członkowie: Dr Adam Bogusz, p. Wiktor Edward Ciechowski, p. Edward Jaroszyński, prof. Dr Kazimierz Morawski, hr. Stanisław Mycielski, hr. Andrzej Potocki, hr. Adam Tarnowski, hr. Szczen Tarnowski, p. Teofil Zaremski. — Prezes Towarzystwa: Marceł Jawornicki; wiceprezes Tow.: Ksawery Konopka; członek komitetu Tow.: Hieronim Salomoński.

Sprawa pomnika Kazimierza Wielkiego. Wydział Czytelnia starożakonnej młodzieży handlowej zajmuje się sprawą pomnika Kazimierza Wielkiego od chwili poruszenia tej myśli przez *Dziennik Polski*. Omawiano to sprawę już na kilku posiedzeniach, a na umyśle w tym celu wczoraj zwołanem posiedzeniu wybrano komitet złożony z 12 członków, który się ma szczegółowo zająć tą sprawą imieniem Czytelnia. Przewodniczącym komitetu jest każdorazowy prezes Czytelnia, a względnie zastępca jego.

Chranów 17 grudnia. W kronice *Ozasu* z 16 b. m. znajduje się zmianka o konferencji naukowców, która się odbyła w Chranowie d. 9 i 10 b. m. Ponieważ korespondent pominął ważniejsze przemówienia, jakie towarzyszyły wnoszonym w czasie wspólnego obiadu toastom, pozwól sobie przeto dorzucić do owej zmianki słów kilka.

Mianowicie podnieść należy przemówienie miejscowego proboszcza, X. Głębokiego, tudzież adwokata Dra Grudzińskiego. Pierwszy w dwukrotnym przemówieniu ze stanowiska duszpasterza, poczynając od słów: „Kto z Bogiem, Bóg z nim,“ przedstawił zgromadzonym nauczycielom szczerzyście ich powołania i ważność położonych za temże obowiązku, zachęcając omychle do wytrwałej pracy, przy umiejętnym łączeniu w tejsze nauki, mającej na celu rozwój umysłowy, z zasadami religii, które kształcą serce. Drugi, nawiązując swą mowę do opowieści Niemcewicza o odnalezionych skarbach przy świetle wielu położonych pochodni, wniósł w imieniu reprezentacji powiatu, jako członek Wydziału, nasamprzód toast na cześć Najjaśniejszego Pana, pierwszego ochroniciela naszego szkolnictwa narodowego, któremu też zgromadzenie trzechkrotnie „niech żyje“ powtórzyło, a następnie, zwracając przemowę do nauczycieli, zaznaczył doniosłość zawodu nauczyciela ludowych i wyraził obecnym uznaniem autonomicznej reprezentacji powiatu, za trud i mozoły, jakie na twardym gruncie pracy narodowej w pierwszej linii, nierzadko o chłódzie i i głodzie ponoszą. Co się tyczy myśli zawiązania Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy materyalnej ubogim dzieciom szkolnym w powiecie, tę podniósł jeden z członków Rady powiatowej. Myśl ta znalazła poparcie w Wydziale powiatowym, gdyż, jak wieść niesie, na ostatnim posiedzeniu zarządzone już wypracowanie odnosnych statutów. Pani Loe-wenfeldowa, właścicielka dóbr Chranowa, wspianą, zastawia przyczynia się do przyjęcia uczestników konferencji przez Radę pow. Wyraził zresztą należyte podziękowanie, którzy tak chętnie udział wzięli w przedstawieniu, urzędem ku uczczeniu członków zjazdu nauczycielskiego, mianowicie zaś prezesowi Towarzystwa amatorów, p. Drowi Pawłowski i p. Paralewiczowi, który jest duszą tegoż Towarzystwa.

Welczka 17 grudnia. Jak po inne lata, tak i tego roku podniósł myśl p. Kraupowa i baronowa Przychocka, zbierania składki na obuwie dla ubogiej młodzieży obojej płci szkół tutejszych. Oprócz wymienionych pań uproszone: p. Jakisehowa, Groelowa, Zellnerowa i Kraupowa zebrały kwotę 153 złr., którą powiększył dochód o siedemdziesiąt sześć złr. z przedstawienia amatorskiego, obejmującego uverture „Le pere Gialard“ Rebera, arię z opery „Linda“ Donizetti’ego, „marsz strażnicy“ i „muzykę“ Michaelisa, uverture z opery „Wilhelm Tell“ Rossiniego i „Mazurek“ op. 33 Chopina wykonane bardzo starannie przez muzykę salinarną, zaś „Nasza Hanka“ Wł. Żeleńskiego, „Modlitwa lasu“ Abta i „Polowanie“ A. B. Tomaszewskiego, śpiewy na chór męski, — wykonane przez członków tutejszego Towarzystwa śpiewu i „Partię Pikiet“ komedii z francuskiego L. Nowakowskiego. „Partia Pikiet“ wypadła znakomicie; bo też słusznie podnieść należy znakomitą grę panny J.; panów G., P., A. i R. Chóry męskie wywołały przeciągle oklaski, a zwłaszcza „Hanka.“

Izdebek 15 grudnia. Dnia 11 grudnia zaraz po północy powstał pożar w tutejszej gminie między gęstymi budynkami w pobliżu kościoła i szkoły. W kilkanaście minut przybyli z dworu oddalonego o 2 kilometry p. Seeling, dyrektor, z swymi urzędnikami i z sikawką na miejsce pożaru; p. Seeling znaną swoją energią i pracą przyczynił się do położenia tamy rozbujalnemu żywiołowi, dom palący się ocalono i tylko stodoła, wozownia i stajnia uległy zniszczeniu. Panowie ci do rana byli czynnymi.

Stanisławów 17 grudnia. Wydział Towarzystwa Pedagogicznego w Stanisławowie urządził w d. 28 listopada r. b. uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Dochód z tego wieczoru wyniósł brutto 117 złr. 50 ct., tak, że po odciążeniu wydatków w sumie 64 złr. 95 ct., pozostało netto 52 złr. 55 ct. O dochodów wieczorków od kilku lat przez Towarzystwo Pedagogiczne w Stanisławowie z celem zwiększenia funduszu na pomnik Mickiewicza urządzanych, powstała kwota, złożona w tutejszej kasie Oszczędności 663 złr., co z dołożeniem dochodu z roku bieżącego czyni sumę 715 złr. 55 ct. Obecnie Wydział podjął tę kwotę i za pośrednictwem centralnego Wydziału Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, odesłał do Krakowa.

Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swojej skarbki gminie Wielkopole w pow. Grodzieckim, z powodu doznanej przez nią klęski gradobicia zapomogi w kwocie 400 złr.

W Delatynie zmarł Ernestyna z Kłokich hrabina Starzeńska, znana z gorliwego udziału w instytucjach dobroczynnych Lwowa. Zmarła była matką hr. Edmunda, a macochą hr. Leopolda Starzeńskiego, znanego dramaturga.

„Kraj“ donosi: „Od tygodnia przeszło bawi w Petersburgu p. Aleksander Kłobukowski, radca komitetu głównego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie polskiem. P. Kłobukowski wydelegowany został przez władze Towar-

zystwa, celem przeprowadzenia ostatecznego układu z ministerstwem skarbu o zmianę ustawy Tow. kred. ziemskiego.“

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Teofia Kasperka, za udział w kradzieży; Gabriela Waltera i Emila Jaworskiego, za oszustwo; Karola Boznańskiego i Reginę Młotkowską, za kradzież pieniędzy; za pijanstwo 6 osób.

W policyi złożono: paczkę z kielbasami, znaną dzisiaj rano w ulicy Szpitalnej; bilet bankowy austriacki, znaleziony wczoraj po pol. w Ryńku; łańcuch żelazny, znaleziony w ulicy Lubicz; indyha żywego, odebranego od osoby podejrzanej; drobną monetę zdawkową, którą p. Michał Walach, nauczyciel w szkole podgórskiej, znalazł w d. 5 b. m. na Stradomiu w woreczku.

Repertoir teatralny.

We czwartek 20go: *Rodzina Furiozów*, komedia w 4 aktach, Rissa.

W sobotę 22go: *Siciat nudów*, komedia w 3 aktach, Paillerona.

Wystawa niestająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukkonnianach otwarta od niedzieli od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dniu powszednie 30 centów.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte od niedzieli od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na skałce), Grób Skarżi (in Bgo Piotra), oraz Skarbowe katedra i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilkach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można od niedzieli od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

B. 18go grudnia pochmurno, przed południem śnieg; term. od +2.2 spadł na —4.0 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 19go stan jego był 741.9 millim, term. —3.6 C. — Wiatr północno-zachodni.

We czwartek d. 20go grudnia: Ś. Teofila m.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Poranek muzyczny u p. Salomońskiej. Pierwszy raz przychodzi mi zapisać wrażenie i wypowiedzieć zdanie o produkcji muzycznej u uczennicy p. Salomońskiej, której niestrudzona i u mniejszą działalność pedagogiczną na tem polu znana jest od dawna w mieście naszym. Produkcy tego rodzaju, choć mają charakter czysto prywatny, są wszakże pewnym rodzajem areny popisowej i przyczyniają się nie mało do obudzenia emulacji między uczennicami, oddziaływają bardzo korzystnie na postęp nauki i rozwój talentu. Taki właśnie poranek muzyczny odbył się w niedzielę 16 b. m., na którym obecni zaproszeni goście mieli sposobność usłyszeć grę kilku uczennicy p. Salomońskiej, a tak program jak i wykonanie świadczyły o wybornym kierunku i ścisłych, sumiennych studiach, któremi ta szkoła fortepianowa się odznacza. Popis rozpoczęła Sonata Mozarta a-dur na fortepian i skrzypce, odegrała śmiało i bardzo starannie przez młodszą elewkę pani Salomońskiej i p. kapelmistrza Hocka Z prawdziwą przyjemnością przyszłuchaliśmy się wykonaniu partyi fortepianowej, świadczącemu tak o rzeczywistej zdolności i pracy elewki, jak i o wybornym kierunku szkoły. Następnie usłyszeliśmy „Mädenbilder“ Reinecke’go i Mazury Zaryckiego. Obie te rzeczy, z których pierwsza wymaga już dosyć rozwiniętej techniki, odegrane zostały bardzo poprawnie, a wykonane z kolei: Kolsanka Chopina i „Soirées de Vienne“ Liszta, dała nam poznać grę, w której pokazała już rozwiniętą technikę, wyrazistość i poprawność frazowania, zwracała na siebie uwagę. Powiedzieliśmy my wszakże, że Kolsanka Chopina, wymagająca niesłychanej subtelności w wykonaniu, jakkolwiek pod względem technicznym starannie wypracowana, nie była oddana tak, jakbyśmy pragnęli; pod tym względem Liszt był szczęśliwym. Jeden ustęp z „Kreisleriana“ Schumana i Tarantella Mozakowskiego, wykonane zostały tak, że tylko powinszować możemy tak uczennicy jak i nauczycielowi. Czystość i jedność uderzenia — piękne frazowanie i rytmika wreszcie siła i brawura, z jaką rzeczy te zostały wykonane, były dostatecznym świadectwem talentu, sumiennej pracy i jeszcze raz powtórzmy musimy — wybornę szkołę. Toż samo powiedzieć musimy o grze, którą usłyszeliśmy w Trio Beethovena op. 70 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. Wykonanie Trio było takie, iż kwalifikować się oao do sali koncertowej.

P. kapelmistrzowi Hockowi i Cynkowi należy się szczerze podziękowanie za to, że swoim chętnym współudziałem przyczynili się nie tylko do uświetnienia tej szkolnej produkcji, lecz i do wykazania godnego pochwały kierunku tej szkoły, nieograniczającej się jedynie na kształceniu solowej gry fortepianowej, za co pani Salomońskiej prawdziwie wyrazić musimy uznanie. Elwkom jej zaś życzymy, aby ich nasze pochwały nie psuły, lecz były raczej dla nich tem większą do dalszego postępu zachętą.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Heleny Erydantowiczowej „Portret chłopcyka“, M. lera „Polowanie na sarny“ i „Polowanie na jelenie“, Wankiego „Przed chatą“, Rożniatowskiej „Popiersie niewiasty“, z gipsu.

P. Edward Jelinek, znany u nas powszechnie literat czeski, wydał na gwiazdkę prześliczną książeczkę, p. t.: *Polské písní a divky*, w Praze 1884. Jestto dziełko tendencyjne, poświęcone „siostrom polskich pni i dziewczom w Czechach, na Morawie i w Śląsku.“ Wykazując pracę Polak dla narodu, ich patriotyzm i bezprzekładnie niemal poświęcenie się dla Ojczyzny, radby je zdaje się podać za wzór swym czeskim siostrom. Część pierwsza, historyczno-literacka, była już drukowaną w pierwszym roczniku „*Sbo niku slovanského*“ (1881). Drugą część wypełnia sześć nowellek z życia, z których każda ma za zadanie przedstawić w bohaterce swej jakiś piękny rys polskiej dziewczyny. Trudno zaiste w piękniejszej sposób przysłużyć się dwu bratnim narodom. Eleganckie wydanie z winiętami i w ślicznej oprawie lipskiej, będzie zapewne w rękę niejednej nadobnej czytelnicy.

Dzieł poetycznych i dramatycznych Fryderyka Schillera, ilustrowanych przez znakomitych artystów, wyszedł nakładem księgarni F. H. Richtera V i VI zeszyt. W zeszytach znajdują się: Rezygnacya; Elegia na śmierć młodzieńca; Tęsknota;

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei póln Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Sląskiej.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Między Wiedniem a Warszawa u poc. posp. Nr. 1 i 2. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Ozerulowoo									
Ib. Z Krakowa w połączeniu z Lwowa, Podwołoczysk i Ozerulowoo do Wiednia									
IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pezstu i Basias									
IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pezstu i Basias do Wiednia									
IIIa. Z Wiednia do Berna, Preran, Pragi i Bodenbach									
IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia									
IVa. Z Preran do Oleniowa									
IVb. Z Oleniowa do Preran									
Va. Z Sobobrunn do Opawy									
Vb. Z Opawy do Sobobrunn									
VIa. Z Złoczowa do Bielska-Białej i Żywca Zabłot									
VIb. Z Żywca Zabłot do Bielska-Białej									
VIIa. Z Złoczowa do Granoj i Mysłowio									
VIIb. Z Granoj i Mysłowio do Złoczowa									
VIIIa. Z Trzebinia do Granoj i Mysłowio									
VIIIb. Z Granoj i Mysłowio do Trzebinia									
IXa. Z Niesamysłowa do Oleniowa i Sternberga									
IXb. Z Sternberga do Oleniowa i Niesamysłowa									
Xa. Z Niesamysłowa do Oleniowa i Sternberga									
Xb. Z Sternberga do Oleniowa i Niesamysłowa									

Ważny od dnia 1 czerwca 1883 r. aż nadal. — Równobieżnie oznaczają jednokierunkowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litara b kierunek do Wiednia. — Czas oddziału podług wyrażony jest według zegaru praskiego

Książka pod tytułem:
„Homo Dei“
 jest do nabycia u Ks. *Turkula*, poczta
 Jazłowiec, za 1 złr. — Wydawca jej
 X. ofiaruje dochód na kościół Bura-
 kowiecki i zastrzega sobie prawo, aby
 żadna księgarnia tego dzieła nie sprze-
 dawała. (2935-3-3)

Handel p. f. H. Kretschmer
 w Krakowie, róg Rynku i ulicy Szeńskiej,
 otrzymał transport
OBRAZKÓW ŚWIĘTYCH
 po znacznie niższych cenach,
 oraz w wielki wybór **bibułek, liści**
 i t. p. do kwiatków. (3022-3-10)

OBRAZKI
Świętych
 w największym wyborze
 i najtaniej
 w handlu pod firmą
Andrzej Schultz
 w Krakowie, Rynek L. 32.
 (2934-9-15)

Nowe tańce.
 NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU,
 WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH
 I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZ.
S. A. Krzyżanowski
 w Krakowie
 wyszły:
 Wronski Adam. „Wieniec laurowy“
 walc. 1. — „Konwale“ 1. —
 „Marzenia“ 1. —
 „Konec świata“ 1. —
 mazury 1. —
 „Pieśni polskie“ 80
 kadryl 80
 „Na lodzie“ 40
 galop 40
 „Polonez jubi-
 leuszowy“ 60
 (2995-2-6)

Uznany za najlepszy
 zupełnie nieszkodliwy z wszystkich pudrów
 toaletowych jest **Rysz. Grindera** słynny
puder łabędzi
 przylega zupełnie niewidocznie i nadaje
 cerze młodociano-delikatny i naturalny
 kolor. (2963-3-5)
 Skład w Krakowie mają **Leon Feintuch**,
Józ. Rudnicki, **M. Doening**.

Jakób Heller
 w Zatecu (Saaz) w Czechach
 (firma założona 1860 r.)
 poleca na porę rozsądną 1884 swoje wy-
 sadki **chmielowe** tysiąc po złr. 8-15
 na miejscu w Zatecu i przyjmuje wszelkie
 gatunki **chmielu** w komisową sprzedaż.
 Zwracam szczególną uwagę handlarzy chmielu na
 moją według najnowszego sposobu urządzoną
starkową suszarnię chmielu wraz z przy-
 rzadami do pakowania i prasowania.
 Na każde zapytanie punktualnie odpowiadam.
 (2921-4-16)

BARDZO PIĘKNY PODARUNEK!
Pancerne łańcuszki do zegarków,
 których trudno odróżnić od
 prawdziwych, z 5-6 let-
 niem poręceniem, prawdzi-
 wnie polskie.
Oryginal, wiedeński
łańcuszek pancerny
 z patent obręczką i haczy-
 kiem z 3. **Damski łańcuszek** gustowy i mę-
 dny z frendzą z 3-5. **Łańcuszki z walcu-**
wanego złota, wierne kopie prawdzi-
wych łańcuszków po 4, 5, 6, 8 zł. Nale-
 żywość potrójną za łańcuszek zwracam, je-
 dnakże zwrócić. (2914-4-5)
 Wysyła za gotówkę lub za zaliczką.
M. Munk jr., w Wiedniu, I, Wollzeile 35.
 Ilustrowane katalogi darmo.

Podpisane, jedynie rzeczywiście
łanie
źródło sprowadzania
 dla wprost dozwolonej z produkcyjnych
 krajów (2911-5-12)
surowej kawy
 roszyła w paczkach po 1/2 kilo netto
 wagi pocztą za zaliczką należytości tak
 zwykłe jak wyborne, czyste, silne, aroma-
 tyczne, niefalszowane gatunki po wymienio-
 nych cenach za 1 kilo netto z ocle-
 niem i opłatą wszelkich kosztów dla
 odbierającego:
 Perłowa Ceylon najl. nieb. złr. 1-98
 „Costarica, zielona „ 1-76
 „Manilla, jasna „ 1-65
 Ceylon A. najlepsza, niebieska „ 1-78
 „B, dobra, zielona „ 1-84
 „Mokke, prawdziwa arabska „ 1-64
 „Africana Mokke, żółta „ 1-60
 „Menado, najlepsza, żółta „ 1-60
 „Cuba, najlepsza wielkoziarnista „ 1-80
 „Java Malang, zielona „ 1-42
 „Domingo, wyborna „ 1-40
 „Santos, smaczna „ 1-34
 „Brasil, bez przysmieszki „ 1-20
 „Bahia, dobra i silna „ 1-22
 „Jamaica, silna „ 1-26
Pomarancze
 (Oranżen) lub cytryny (Limonen)
 męskie najlepsze, gotowane, wyboro-
 we owoce nowego zbioru, 35-45 szt. w pię-
 knym 5 ko. koszyku, zaopatrzona trawą
 morską przeciw mrozowi, 1 złr. 30 ct.
 za koszyk z ocenieniem i opłatą.
 Przy zakupie 3 koszyków naraz
 pod jednym adresem i opłatami nadesła-
 niem kwoty, na koszyku o 14 ct. taniej.
R. Maiti w Tryescie.

WILHELM FENZ
 w Krakowie
 ma zaszczyt denieść, że urządził
wystawę prezentów
 złożoną z najnowszych i najmodniejszych
 przedmiotów, polaca ją zatem łaskawym
 względem Szan. Publiczności i o liczne
 odwiedziny uprasza.
Drobne graciki od 30 cent. zwyż.
 Obstaunki zamiejscowe odwrotnie.
 Opakowanie wcale się nie liczy. (3005-2-3)

CUKIERNIA WARSZAWSKA.
 Na nadchodzące Święta zaopatrzylem moją cukiernię w wielki wy-
 bór cukrów do ubierania drzewek, oraz i drzewka już ubierane. — Ciasta
 do herbaty (Herbatniki) funt od 80 c. do 1 złr., Petifyry złr. 1-20) dające
 się dłuższy czas przechować. — Ciasta świąteczne, jakoto: Torty fanta-
 zyjne i zwięzajne w kilkunastu gatunkach; Struclę z makiem, przekła-
 dane, z masą migdałową i orzechową, z owocami, z konfiturami i na
 sposób warszawski, tak zwane „Struclę Warszawskie“. — Wielki wybór
 konfitur i owoców kandyzowanych. — Dostac także można na funty masy
 migdałowej i orzechowej. — Zamówienia przyjmuję tak w miejscu jak
 i na prowincję, wykonując takowe jak najpunctualniej. — Doznając
 dotąd względów Szanownej Publiczności, ośmielam się i nadal polecić
 łaskawym względem moje wyroby. (3034-2-3)

Z uszanowaniem
Adam Roszkowski,
 CUKIERNIK WARSZAWSKI
 w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 31.

„Dom zdrowia“.
 KONCESSYONOWANY PRZEZ WYS. C. K. NAMIESTNICTWO GALICYJSKIE
zakład leczniczy prywatny
 w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 39.
 przyjmuje chorych obojej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacji i t. d.
 (prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). P. P. Profesorowie i Docenci wydziału
 lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli zakładowi swoje poparcie. Sta-
 ranna opieka lekarska i wszelkie wyгоды zapewnione. Kąpiele w miejscu.
 Prospekt na żądanie przesyła się. Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wcze-
 sne zgłaszanie się o pomieszczenie w zakładzie. (2747-7-12)
 Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w miejscu
 lekarz i kierownik zakładu
Dr J. Gwiazdomorski.

Dla chorych na piersi i płuca
Dr. med. Faykissa
Spiski ekstrakt z ziół karpaccich
 1 flakon z instrukcją użycia 75 cent.
Cukierki 1 pudełko 35 cent. **Herbata** 1 paczka 50 cent., mała 25 cent.
 Od lat dziesięciu z wielkim powodzeniem używana na kaszel, chrypke, niżyt, koksusz,
 zaziębienie, duszność, ciężkość oddechu, kłucia w boku, niżyt oskrzelowy, zapalenie płuc
 i t. p. Dostac można prawdziwe u fabrykanta **Józefa Faykissa** w Temeswarze; w Kra-
 kowie główny skład u aptekarzy **A. Siedleckiego** i **Dylskiego**; w N. Sa-
 zu u **Kosterkiewicza** spadkob.; we Lwowie skład główny u **Zygmunta**
Ruckera i u aptekarzy **Piepesa**. (2841-8-10)

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU 1575
 CES. KRÓL. AUSTRIACCY NADWÓRNI DOSTAWCY. KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWÓRNI DOSTAWCY.
ERVEN LUCAS BOLS
 FABRYKA WYBORYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH
 W AMSTERDAMIE.
 FILIE: W WIEDNIU, I, AM HOF 3.
 W PARYŻU BOULEV. HAUSMANN 32. W BRUKSELI RUE DE L'ÉQUATEUR 11. W SCHEVENINGEN GALERIE 22.
 NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE
 CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE ODPŁATNIE.
 DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE
 WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICJI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.
 (2716-16-32)

SPECYALNE
wino lecznicze Malaga
 Z HURTOWNEGO SKŁADU WIN HISPANSKICH
„Viniador“
 polecane przez znakomitych lekarzy, jako środek dla
 wzmocnienia osób starszych, dzieci słabowitych i re-
 konwalescentów, przeciw niedokrewności i słabościom
 żołądkowym, znajduje się jedynie w Krakowie w handlu
Stanisława Feintucha
 p) cenach: za całą oryginalną butelkę... złr. 2 cent. 50
 (1743-12-12) za pół oryginalnej butelki... „ 1 „ 30
 Również na prowincję utrzymują składy: w Jarosławiu
 K. Zabłotny kup., w Przemyślu A. Mańkowski apt., w Rze-
 szowie Ed. G. Neugebauer kup., w Tarnowie Jul. Reid apt.

ŚWIEŻO OPUSCIŁO PRASĘ:
KAROLA DARWINA
O pochodzeniu człowieka
 Wydanie drugie według najnowszego wydania angielskiego przerobione przez
 Ludwika Mastowskiego. Cena 2 złr. 40 ct.
 Całe dzieło wraz
Z DOBREM PŁCIOWYM
 w 3 tomach, ozdobne przeszło 100 drzeworytami, galikanami w Londynie, w cenie
 zmniejszonej 6 złr. oprawy w płótno angielskie 7 złr. Do nabycia we wszystkich zna-
 nejzych księgarniach. (2887-2-6)
 Skład główny w KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

ZNIZENIE CEN.
 Celem uprzątnięcia nagromadzonego zapasu towarów galanteryjnych,
 a mianowicie: **albumów, tek, puglaresów, portmonet,**
portcigar i tysięcy innych przedmiotów ze skóry, brązu, drzewa
 i porcelany, sprzedają się takowe do d. 1 stycznia 1884 r. z opuszczeniem
25%.
 w magazynie **F. SZUKIEWICZA** w Krakowie,
 Rynek przy linii A—B.
 Tenże magazyn poleca zawsze **najnowsze papiery listo-**
we, farby olejne Schoenfelda i chinskie srebro
J. L. Herrmanna. (2559-18-20)

R. DITMAR
 w Wiedniu, fabryka lamp.
 c. k. uprz. fabryka lamp.
LAMPY I ŚWIECZNIKI,
 lampy majolikowe,
 lampy wiszące z fajansowemi
 umbrakami
 bez odoru iaktery, zawsze białe i czyste, dla
 fabryk, kuchni i t. p.
PALNIKI SŁONECZNE
 potrzebujące tylko 62 granów nafty na
 godzinę, większa siła światła niż elek-
 tryczna.
 Wszystkie lampy wykonane najdoskonalej.
 SKŁAD
 we
LWOWIE
 przy placu
 Maryackim.
 R. DITMAR
 znak fabryczny. (2986-10-10)

NOWOŚĆ ELEKTRYCZNA!
Mikro-elektryczny przyrząd do zapalania
 bez kwasu, bez baterii
 gustownie wykonany, bardzo prosta manipulacja.
 Przyrząd podnosi się tylko od podstawki metalowej i zapala
 się natychmiast.
 Na wiedeński wystawie elektrycznej przez słynne osoby
 korzystnie i pochwalnie oceniony.
 Cena sztuki kompletnej 2 złr. 60 c. z opakowaniem.
 Hurtownikom zniżka, dla pp. mechaników i optyków ceny hurtowne.
 Jedyna rozsyła za gotówkę lub za zaliczką przez podpisanego
 właściciela patentu.
EDWARD WITTE
 w Wiedniu, verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 59,
 Ecke der Giselstrasse.
 Ilustrowane szczegółowe cenniki
 ozdób na drzewko, towarów skórzanych, galanteryjnych
 i zabawek, przedmiotów na tombolę i żartobliwych orde-
 rów kutylinowych i porządków, natychmiast
 darmo i opłatnie. (2832-5-6)

A. V. GROSS
 (A. J. Egger's Nachfolger)
 aptekarz w Wiedniu, I., Hoher Markt 12 (neben dem Ankerhof)
„zum rothen Krebsen“,
 poleca następne, jako doskonale działające, uznane szczególności apteczne:
 Anestezyna woda do ust i pasta do zębów
 od więcej niż 20 lat najulubieńszy i najlepszy
 środek do czyszczenia i konserwowania zębów.
 Flakon 40 cent. i 1 złr. Wielkie pudełko pasty
 zębowej 60 cent.
 Dr. Hoffmanna proszek na kaszel, bardzo ulu-
 biony i wyborny środek na cierpienia płuca, silny
 kaszel, niżyt itp. Pudełko 50 c.
 Mied z ziół na płuca, na kaszel, chrypke, za-
 głębnienie, przewlekły niżyt płuca itd., kilkakro-
 tnie na dzień po łyżeczkę, 1 flaszeczka 80 i 40 c.
 Sok na piersi i kaszel po 40 cent.
 Dr. Petza pigułki czyszczące krew. Najpew-
 niej i środek na wszelkie choroby żołądka i dol-
 nych części ciała, tudzież w cierpieniach w tró-
 wby, żółtaczce. Pudełko 42 i 21 cent.
 Syrup Pagliano jako uniwersalny środek czy-
 szący krew. Flaszeczka z opisem użycia 1 złr.
 Dr. Neumanna esencja żołądkowa, pewny śro-
 dek na wszelkie dolegliwości żołądka, kurez żo-
 łądka, brak apetytu i zła trawienie. Flaszeczka 50 c.
 Wyskok na włosy i płynne mydło glicerynowe
 dla wzmocnienia porostu włosów i usunięcia tło-
 zienia się łupieżu, również do konserwowania i
 odnowienia porostu włosów. Cena flaszeczki wy-
 soku i mydła glicerynowego razem 1 złr. 50 c.,
 oddzielnie każda flaszeczka 30 c.
 Angielski środek do barwienia włosów, zupeł-
 nie nieszkodliwy, barwi włosy bardzo pięknie i
 trwałe. Paczka z 2 flaszeczkami wystarczającymi
 najmniej na rok 2 złr.
 Pomada taninowa, najlepszy i najczystszy
 ze wszystkich dotychczas wychwalanych środków
 Skład Rysz. Brandta pigulek szwajcarskich w pudełkach po 25 i 70 c.
 Specjalna apteka wszelkich homeopatycznych środków leczniczych.

Niema już bólu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)
Wielebnych OO. Benedyktynów
 pochodzący z opactwa w Soula (Francja),
 wynaleziony w roku 1873 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie
 przez przeora Dom. Magnellonne.
 Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dzia-
 śta, niszczy osad kamienisty, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalie takowych.
 Oddechowi przyjemny woń nadaje; Eliksir ten przewyższa dobruć swoją wszystkie inne
 wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzy-
 stwa w świecie. — Cena flaszek: 2 fr. 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 franki, Pasta 2 franki.
 Agencja główna w BORDEAUX (Francja) Seguin, 3 rue Huguerie.
 W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego
 i w magazyn. P. Döning, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha — i we wszystkich
 składach perfum i aptekach. (1878-10-16)

Podarunek na gwiazdkę.
 o s. p. Julianie Horainie zostało
 około 300 egzemplarzy obra-
 zu symbolicznego z histo-
 ryi amerykańskiej,
 z objaśnieniem po polsku. Jestto rzecz
 pożyteczna, a zarazem piękna litogra-
 fia kolorowana. Obraz ten składa się
 z 64ch oddziałów, przedstawiających
 fakta historyczne i z 35ciu portretów
 sławnych ludzi. (2997-3-6)
 Te obrazy są do sprzedania w księ-
 garni p. K. Bartoszewicza w Krakowie.
 Cena była dotąd 4 złr., obecnie
 zniżoną jest na 2 złr., sądząc, iż
 przystępniejsza cena, oraz wzgląd
 na rodzinę s. p. Juliana Horaina,
 ułatwi rozprzedaż tychże.

Założona
r. 1679.
 Cas. król. austriacki nadworny dostawca
 król. belgijski nadworny dostawca
 król. niderlandzki nadworny dostawca
Wynand Rockink
 w Amsterdamie.
 FABRYKA
 wybornych
 holenderskich
 likierów.
 Skład fabryczny:
WIEN,
I. Kohlmarkt 4.
 Dla dogodności Szanow.
 Publiczności są te likiery
 prawdziwe do nabycia
 także u znanych i słyn-
 nych firm. (2317-12-12)

Do handlu P. J. Wolańskiego
 potrzebny jest praktykant zamiejscowy,
 który ukończył przynajmniej 4 klasy normalne,
 wieku lat 14. (3023-3-3)

TYLKO U FIRMY
Hans Sachs
 w Wiedniu, I. Lichtensteg Nr. 1,
 wielki wybór obuwia
 męskiego, damskiego i
 dzieciennego własne-
 go wyrobu (ładna ro-
 bota fabryczna) gus-
 townie i pięknie wyko-
 nanego, zawsze w zna-
 cznym zapasie. Cenniki
 wraz z opisem brania miary, z lic-
 niami rycinami na żądanie darmo
 i opłatnie. (2305-7-)
 Skład obuwia „zum Hans Sachs“
 w Wiedniu, I. Lichtensteg Nr. 1.

Rudolf Kirchner
 w Wiedniu,
 II., Karmelitergasse Nr. 6,
 poleca na święta Bożego Narodzenia Szan.
 Publiczności swój dobrze zaopatrzony
skład korzeni i łakoci
 tudzież wyborne krajowe i zagraniczne wi-
 na i szampany, prawdziwy rum Jamaika,
 esencje ponczow, likiery, prawdziwe pol-
 skie rosolisy i t. p. (2957-4-6)

NAJPIĘKNIEJSZY
podarunek gwiazdkowy
 dla dzieci i dorosłych!
Niedźwiedź
 25 centimetrów wysokości, mechaniczny, do
 naśladowania, idący i mruczący,
 cena tylko 4 złr. 50 c. — również
pawie
 45 centimetrów długości i 20 centim. wysokości,
 które idą roztaczając ogon,
 cena tylko 5 złr. 50 cent.,
 z opakowaniem do nabycia przez skład fa-
 bryczny szczególności p. t.
 w WIEDNIU,
J. Sikora
 IV., Margarethenstr. 25.
 (2721-16-20)

